



Aktorka Zofia Kajzerówna na nartach, 1938 r.
Własność Narodowego Archiwum Cyfrowego.

Wystawa powstała przy współpracy:

Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi
Muzeum Okręgowego w Pile
Muzeum w Koszalinie
Muzeum w Chojnicach
Narodowego Archiwum Cyfrowego
Domu Towarowego Bracia Jabłkowscy w Warszawie
Karola Filipiaka
Heleny Łamińskiej



**Wystawę można oglądać
od 5 lipca do 2 września 2012 r.**

Wystawa

Jesteśmy na wczasach

w Muzeum Regionalnym w Szczecinku



Własność Domu Towarowego Bracia Jabłkowscy.



Kobiety w stroju cyklistek, połowa XIX wieku.

Tematem wystawy „Jesteśmy na wczasach” jest wypoczynek. Wypoczynek, który od końca XIX wieku aż do lat 50. XX ewoluje i przybiera różne formy. W szerokim pojęciu „czasu wolnego” mieści się również kategoria wczasów, urlopu czy wakacji. O ile czas wolny, odpoczynek od pracy jest oczywistym składnikiem ludzkiego życia, o tyle wyodrębniony czas przeznaczony tylko na wypoczynek jest wytworem stosunkowo nowym. Wraz z modernizacją gospodarki i postępowaniem technicznym następuje skrócenie czasu potrzebnego do wykonania konkretnego zadania. Pojawiają się również regulacje prawne, które gwarantują określoną liczbę godzin pracy czy prawo do płatnych urlopów. Wreszcie postępuje urbanizacja i migracje. Masowe przeniesienie się ludności do miast sprawia, że w przeciwieństwie do pracy w gospodarstwie, gdzie czas pracy i czas odpoczynku nieustannie się zazębiają, pojawia się czas wolny, który można dowolnie wykorzystać. Wszystkie te czynniki sprzyjają coraz większej demokratyzacji dostępu do czasu wolnego. Oczywiście ilość czasu przeznaczonego na wypoczynek i sposób jego spędzania zależy od pozycji społecznej, posiadanych finansów czy nawet płci. Inaczej wypoczywać będzie bogaty fabrykant wraz z rodziną, a inaczej robotnica z owej fabryki. Jednak o ile np. w wieku XIX wypoczynek jest domeną tylko zamożnych i uprzywilejowanych to już w XX wieku lansowany jest wzorzec zorganizowanego wypoczynku, który ma służyć regeneracji sił do dalszej pracy. Podróżowanie do odległych miejsc, które do tej pory miało charakter edukacyjny czy poznawczy w XX wieku staje się turystyką masową. Traci posmak niebezpiecznej przygody, a przekształca się w bezpieczny, zorganizowany sposób spędzania wolnego czasu.

Już w wieku XVIII wyjeżdża się na różne kuracje dla podreperowania zdrowia, „do wód” itp., jednak dopiero na przełomie XVIII i XIX wieku rozpoczyna się moda na nadmorskie kąpiele. Początkowo kąpiele zalecane są przez medyków jako kuracje

zdrowotne, a technika pływania polega raczej na kilkukrotnym zanurzeniu się w wodzie. Plaża jest głównie miejscem przechadzek i pikników rodzinnych. Jednak już w połowie XIX wieku kąpiele w morzu zyskują więcej zwolenników. Duży wpływ na to ma rozwój kolei, który przyczynia się do wzrostu popularności nadmorskich kurortów. Rozwija się cała infrastruktura, która ma ułatwić kąpiele w morzu. Powstają specjalne maszyny kąpielowe – wozy, taczki i przebieralnie – służące głównie kobietom, które chcą się wykąpać z dala od ciekawskich oczu podglądaczy. Względy przyzwoitości nakazują osobne plażowanie dla obu płci. Specjalne suknie kąpielowe, na które składają się m. in. koszula, pantalony, czepek, pończochy i specjalne buty mają zakamuflować kobiecą figurę przed niepożądanym wzrokiem. Ten strój zostanie zredukowany dopiero po I wojnie światowej. Wtedy też wraz z modą na szczupłą, opaloną figurę zyskują na popularności różnego rodzaju sporty – siatkówka, tenis, gimnastyka. Dużą popularnością cieszą się również sporty zimowe – narty czy jazda na łyżwach. Tak jak Sopot jest letnim miejscem wypoczynku, tak Zakopane staje się modnym zimowym kurortem, zwłaszcza wśród warszawskiej socjety.

W PRLu z kolei urlop, jak wszystko, planowane jest odgórnie. Centralnie wyznacza się miejscowości, które w zamyśle mają stać się obleganymi letniskami. W 1949 roku powstaje Fundusz Wczasów Pracowniczych, a zakłady pracy rozdysponowują miejsca i turnusy dla pracowników (zwłaszcza dla przodowników). Dużą popularnością cieszą się też wszelkiego rodzaju wczasy na łonie natury: wczasy wędrownie, spływy kajakowe czy biwaki. Mimo „trudności obiektywnych” i „przejściowych problemów” w PRLu wyjeżdża się na wczasy równie chętnie jak w poprzednich systemach. Nie bez przyczyny to wtedy Wojciech Młynarski pisze swój szlagier „Jesteśmy na wczasach”, który dał tytuł niniejszej wystawie.



Lodowisko w Krakowie, 1927 rok.
Własność Narodowego Archiwum Cyfrowego.



„Zoppot. Das Weltbad an der Ostsee”,
plakat autorstwa Juppa Wiertza, 1935 r.